

# Kuźnicka, Barbara

---

## O poznańskim Zjeździe Polskich Historyków Medycyny

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 228-230

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



i w podręcznikach fizyki, co się nie każdemu, nawet wybitnemu, fizykowi zdarza. Na wspólnym rocznicowym posiedzeniu, po referacie prof. Pawłowskiego, został wygłoszony referat *Marian Smoluchowski*. Referat ten, przygotowany przez wybitnego znawcę dzieł i życia Mariana Smoluchowskiego, prof. Armina Teskego, nie mógł zostać przez niego wygłoszony. Prof. Teske odszedł od nas na zawsze<sup>2</sup>. Wyboru z pism prof. Teskego o Marianie Smoluchowskim dokonała dr Jadwiga Skierczyńska, która wygłosiła rocznicowy referat. Piękne teksty prof. Teskego, trafny i interesujący wybór dr Skierczyńskiej, jak też znakomita forma wykładu mogą pozostać na długo w pamięci.

Przyjemnym zamknięciem tych uroczystości było ustanowienie przez Polskie Towarzystwo Fizyczne Medalu im. Mariana Smoluchowskiego. Pierwszy medal przyznany został i uroczyste wręczony prof. Wojciechowi Rubinowiczowi, znakomitemu fizykowi teoretykowi, nestorowi fizyków polskich i długoletniemu przewodniczącemu Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Wręczenia dokonał wiceprzewodniczący prof. Aleksander Jabłoński.

Na zakończenie tego sprawozdania chciałbym podkreślić ogromny wkład pracy dużej liczby osób zaangażowanych w przygotowaniu uroczystości oraz w organizacji Zjazdu Fizyków; który podniósł rangę obchodów. Nie sposób wymienić wszystkich, ale też nie sposób pominąć głównych organizatorów. Instytucje organizujące Zjazd i obchody rocznicowe to Polskie Towarzystwo Fizyczne z przewodniczącym prof. Wojciechem Rubinowiczem, działający w imieniu PTF Oddział Lubelski z przewodniczącym prof. Włodzimierzem Żukiem, prorektorem UMCS, oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej z rektorem prof. Grzegorzem Seidlerem, członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Honorowego Obchodów Setnej Rocznicy Urodzin Marii Skłodowskiej-Curie. Prof. Żuk sprężył i zdecydowanie kierował bezpośrednio przygotowaniem rocznicowymi, a prof. Seidler, aczkolwiek prawnik (a może właśnie dlatego) jest znanym mecenasem nauk ścisłych na terenie naukowego ośrodka lubelskiego, co znakomicie ułatwiło pracę organizatorom.

*Stanisław Szpikowski*

#### O POZNAŃSKIM ZJEŹDZIE POLSKICH HISTORYKÓW MEDYCyny

Obrady uczestników IX Zjazdu Polskich Historyków Medycyny toczyły się w pięknym, klasycystycznym poznańskim Pałacu Działyńskich, który zniszczony pożogą wojenną, odbudowany został przed 10 laty. Historia przemawiała tu również z portretu Ludwika Gąsiorowskiego, twórcy historii medycyny polskiej. Portret, zawieszony w sali obrad we wnęce nad stołem prezydyjnym, stanowił swoiste i charakterystyczne tło dla wygłaszanych rozważań nad przeszłością.

Do priorytetowych zasług Ludwika Gąsiorowskiego w dziedzinie historii medycyny polskiej nawiązała we wstępnym przemówieniu doc. Ludmiła Krakowiecka, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, otwierając drugi po wojnie, a IX z kolei, Zjazd Polskich Historyków Medycyny (24—25 IX 1967)<sup>1</sup>. Przemówienia powitalne wygłosili: prof. Feliks Widy-Wirski oraz prof. Stanisław Konopka.

Tematyka Zjazdu dotyczyła czterech zasadniczych problemów: 1) *Udział uczonych polskich w rozwoju nauk medycznych*; 2) *Władysław Biegański w 50 rocznicę*

<sup>2</sup> Artykuł prof. Armina Teskego o Marianie Smoluchowskim zamieścił nasz „Kwartalnik” w nrze 4/1967, tam również zostało opublikowane wspomnienie poświęcone, napisane przez prof. W. Hubickiego. (Przypis redakcji).

<sup>1</sup> Zjazd zorganizowany został przez Polskie Towarzystwo Historii Medycyny.

zgonu; 3) *Dzieje szpitalnictwa w Polsce*; 4) *Współczesne problemy nauczania historii medycyny i farmacji*; referowane były również inne tematy.

Przy ogromnej liczbie wygłoszonych komunikatów (ponad 80) trudno pokusić się o bliższą ich charakterystykę, tym bardziej, że uczestnicy nie dysponowali wydrukowanymi streszczeniami referatów. W tej sytuacji nasuwają się jedynie pewne refleksje ogólne. Dominowały prace analityczne, o bardzo wąskim zakresie badawczym. Uderzająca była różnorodność tematyki, mimo podporządkowania „tematom wiodącym”. Większość komunikatów dotyczyła zagadnień XIX w. lub początków XX w. W zakresie historii poszczególnych dyscyplin medycznych wyraźną przewagę stanowiły prace z historii chirurgii i nauk pokrewnych (ok. 20), z czego prawie połowę wygłoszili: prof. Stanisław Sokół (3) oraz jego współpracownicy z ośrodka gdańskiego (4). Prof. Sokół zadziwiał wszystkich swą dynamiczną witalnością i wszechstronnością zainteresowań<sup>2</sup>.

Niewielki był udział w Zjeździe historyków farmacji. Spośród kilku najciekawszy był referat dra Włodzimierza W. Głowackiego. Po żmudnych badaniach autor ustalił, że trzy dzieła z przełomu XVI i XVII w. o treści farmaceutyczno-lekarskiej, których autorstwo przypisywano niekiedy wybitnemu polskiemu lekarzowi Józefowi Strusiowi, w rzeczywistości napisane zostały przez lekarza pochodzenia francuskiego, Józefa Quercetanus. Z historii stomatologii wygłoszono jeden komunikat.

Zaledwie w kilku referatach poruszano zagadnienia ogólne. Wyraźnie dawał się odczuwać brak opracowań z zakresu metodologii historii medycyny, zagadnień etyki lekarskiej, studiów nad historycznym i współczesnym rozumieniem i wartością pojęcia „medycyna”. Tematyka filozofii medycyny przewijała się niekiedy wśród referatów, poświęconych działalności Władysława Biegańskiego.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano tak referatów, jak i dyskusji o współczesnych problemach nauczania historii medycyny. Referat wstępny wygłosił prof. Stanisław Konopka (*Nauczanie historii medycyny w akademiach medycznych*), przedstawiając i analizując obecną sytuację w dydaktyce, oceniając krytycznie obowiązujący program nauczania oraz istnienie niewielkiej liczby ośrodków kształcenia kadry naukowej. Historia poszczególnych dyscyplin powinna być omawiana przez wykładowców tych dyscyplin, natomiast wykład historii medycyny powinien zaznajamiać słuchaczy przede wszystkim z ogólnymi dziejami myśli naukowej, przy czym nie należy oddzielać historii medycyny powszechnej od polskiej.

Dr Bronisław Seyda mówił o *Znaczeniu nauczania historii medycyny w okresie technizacji i specjalizacji nauk lekarskich*, podkreślając rolę wykształcenia humanistycznego dla przyszłego lekarza. Jak ważne jest zagadnienie metodyki dydaktycznej, przedstawił prof. Tadeusz Bilikiewicz w referacie *Zagajenie dyskusji nad metodyką nauczania historii medycyny*. Wykłady z tego przedmiotu powinny obowiązywać studentów I roku, a nie lat późniejszych, kiedy technizacja i mechanizacja powoduje spadek zainteresowania problematyką humanistyczną.

Jak można się było spodziewać, problemy te — od lat będące przedmiotem gorących dyskusji między historykami medycyny — wzbudziły również żywą polemikę na Zjeździe.

Dr Jerzy Strojnowski mówił o prestiżu lekarza. Student inaczej kształtuje swój pogląd na medycynę współczesną, jeśli zna jej bogatą i chlubną tradycję. W wykładach powinno się jednak położyć nacisk przede wszystkim na rozwój teorii naukowych, a nie przytaczać ogromu faktów. Najważniejsza bowiem jest historyczna

---

<sup>2</sup> Na przykład niezmiernie ciekawy był wykład prof. Sokoła o *exlibrisach* chirurgów gdańskich. Autor ma już w swoich zbiorach ponad 500 eksponatów *exlibrisów* medycznych. Miłośnicy tej pięknej pasji kolekcjonerskiej radzi byłoby ujrzeć je w opracowaniu książkowym — wszak literatura światowa posiada w tej dziedzinie wspaniałe wydawnictwa!



geneza myśli naukowej. Mówca krytycznie przedstawił stan wielu prac doktorskich i habilitacyjnych, w których uderzający jest brak znajomości metody naukowej.

Poruszane przez referentów i dyskutantów problemy uległy niewielkiej zmianie od czasu ostatniego Zjazdu (1957), a więc od lat 10. Zwrócił na to uwagę prof. Widy-Wirski. Zdaniem jego, historia medycyny przeżywa kryzys na całym świecie. Powstaje pytanie, czym jest dzisiejsza medycyna, bowiem odpowiedź na nie warunkuje zakres badania historycznego. Jeśli medycynę uzna się za rozwijającą się historycznie sferę działalności ludzkiej w stosunku do człowieka i do społeczeństwa, łatwiej określić można celowość, zakres, kierunek i historyczne uwarunkowanie. Znajomość dziejów medycyny, a więc wykłady z tego przedmiotu, są nieodzownym elementem wykształcenia lekarza. Dlatego też humanizacja studiów medycznych — to przede wszystkim nauczanie historii medycyny.

Z kolei mówił dr Jan Ross. W nauczaniu historii medycyny, tak jak i każdego przedmiotu, obowiązuje zasada: określić przedmiot, cel, zakres i metodę. Nie jest istotne, czym jest medycyna, lecz dla kogo jej historia jest przeznaczona. Obowiązywać powinna zasada zaznajomienia studentów z filozofią i logiką medycyny.

Jako ostatni z dyskutantów wystąpił prof. Stanisław Sokół. Historią medycyny w Polsce zajmują się nieliczni zawodowi reprezentanci tej dziedziny, ale również — liczne grono jej miłośników. Jest rzeczą oczywistą, że kierunek i charakter badań może być określany tylko przez historyków medycyny sensu stricto, w oparciu o należycie zorganizowane warsztaty naukowe. Konieczność powstania nowych katedr i zakładów nie podlega dyskusji, natomiast nacisk w obecnej sytuacji położony należy na wykształcenie kadry naukowej, mogącej objąć prowadzenie tych nowo powstałych ośrodków badawczych i dydaktycznych.

Dyskusję podsumował prof. Stanisław Konopka. Odczytał następnie 3 wnioski prof. T. Bilikiewicza i 1 wniosek własny, które zostały przez zebranych zaakceptowane jako rezolucje zjazdowe. Wniosek 1: w każdej akademii medycznej powinny istnieć katedra i zakład historii medycyny, wyposażone na równi z innymi; wniosek 2: historia medycyny powinna być przedmiotem obowiązkowym, do którego zaliczenia konieczne jest odbycie kolokwium; wniosek 3: należy powołać zespół autorski w celu opracowania podręcznika historii medycyny; wniosek 4 prof. Konopki: należy postulować uzyskanie większej swobody dla wykładowcy w stosunku do obecnie obowiązującego programu, który jest schematyczny i zbyt szczegółowy.

Podsumowania i zamknięcia obrad dokonał prof. Stanisław Sokół. Podkreślił znaczenie Zjazdu jako przeglądu dorobku naukowego w dziedzinie historii nauk medycznych. W serdecznych słowach podziękował organizatorom Zjazdu za ogromną pracę, której rezultaty nie zakończą się z dniem zamknięcia obrad. Wygłoszone referaty i komunikaty będą opublikowane w „Archiwum Historii Medycyny”.

W zakończeniu pragnęłabym jeszcze dodać, że spotkaliśmy w Poznaniu staropolską gościnność, życzliwość. Obrady toczyły się w łaździe i spokoju. Radością dla wszystkich była wycieczka do zamku w Kórniku, gdzie zwiedziliśmy muzeum, bibliotekę oraz wystawę starodruków o treści medycznej. Zjazd spełnił swoje zadanie. Zjawisko szczególnie optymistyczne: wśród referentów przeważali ludzie młodzi. Wystąpienia ich, choć czasem w niezupełnie jeszcze doskonałej formie, wskazywały na żywe zainteresowanie przeszłością. Liczba miłośników historii medycyny stale wzrasta — wbrew pesymistycznym opiniom. Pałącą więc staje się potrzeba fachowego ukierunkowania tego „żywiolu”, który w przyszłości — wiedziony właściwą metodyką badawczą — stworzy silną grupę samodzielnych badaczy i dydaktyków.

Barbara Kuźnicka